

POSTANOWIENIE Z DNIA 1 PAŹDZIERNIKA 2004 R.

SDI 5/04

Ocena czy zachodzą okoliczności przemawiające za nieskreśleniem radcy prawnego z listy radców w tym celu, aby zachować jurysdykcję organu korporacyjnego, może być dokonywana w postępowaniu toczącym się w trybie art. 29 i art. 30 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. 2002 r. Nr 123, poz. 1059 ze zm.), nie zaś w postępowaniu dyscyplinarnym.

Przewodniczący: sędzia SN J. Dołhy.

Sędziowie SN: D. Rysińska, S. Zabłocki (sprawozdawca).

Zastępca Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych: A. Hardy.

Sąd Najwyższy w sprawie Marcjusza S., byłego radcy prawnego обвинionego o popełnienie przewinienia określonego w art. 64 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1059, ze zm.) po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 1 października 2004 r. kasacji, wniesionej przez pokrzywdzoną Sylwię K. od postanowienia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego w W. z dnia 20 listopada 2002 r., utrzymującego w mocy postanowienie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w S. z dnia 18 października 2001 r.,

o d d a l i ł kasację (...).

UZASADNIENIE

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w S. w dniu 5 czerwca 2001 r. skierował do Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w S. wniosek o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego przeciwko radcy prawnemu Marcjuszowi S., dotyczącego popełnienia przez niego przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych. W niespełna miesiąc po tej dacie Rada Okręgowej Izby Radców Prawnych w S., uchwałą z dnia 2 lipca 2001 r., na podstawie art. 29 pkt 4 lit. a ustawy o radcach prawnych, skreśliła Marcjusza S. z listy radców prawnych z powodu nieuiszczania składek członkowskich przez okres dłuższy niż rok.

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w S. postanowieniem z dnia 18 października 2001 r., umorzył postępowanie dyscyplinarne przeciwko radcy prawnemu Marcjuszowi S., obwinionemu o popełnienie przewinienia określonego w art. 64 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o radcach prawnych. W uzasadnieniu postanowienia Sąd Dyscyplinarny wskazał, że uchwałą Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych w S. z dnia 2 lipca 2001 r. obwiniony Marcjusz S. skreślony został z listy radców prawnych prowadzonej przez OIRP w S. i wobec uprawomocnienia się tej uchwały przestał być radcą prawnym. Sąd Dyscyplinarny stwierdził, iż z racji utraty przez obwinionego statusu radcy prawnego zaszła zatem okoliczność, która według art. 67 ust. 2 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 17 § 1 pkt 8 k.p.k. uniemożliwiła dalsze prowadzenie postępowania dyscyplinarnego, albowiem obwiniony nie podlega już orzecznictwu sądów dyscyplinarnych w trybie ustawy o radcach prawnych.

Zażalenie na powyższe postanowienie złożyła pokrzywdzona Sylwia K. wnosząc o jego uchylenie. W części motywacyjnej zażalenia skarżąca

wskazała, że zgodnie z przepisami ustawy o radcach prawnych, „...rozpoczęte postępowania dyscyplinarne wobec radców prowadzi się do ich zakończenia przed skreśleniem radców z listy”. W związku z tym w ocenie skarżącej „...skreślenie obwinionego radcy z listy radców prawnych przez Radę Izby w dniu 2 lipca 2001 r. jest nieskuteczne, a umorzenie postępowania przez Sąd Dyscyplinarny winno zostać uchylone”. Nadto skarżąca wskazała na konieczność nadzorowania pracy radców prawnych przez samorząd „...pod kątem jej zgodności z etyką zawodową i innymi przepisami”.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny w W. postanowieniem z dnia 20 listopada 2002 r., zaskarżone postanowienie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego w S. utrzymał w mocy.

Kasację od powyższego orzeczenia wywiodła pokrzywdzona Sylwia K., i – zaskarżając w całości postanowienie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego w W. – sformułowała w niej zarzut błędnej oceny postępowania obwinionego radcy prawnego, dokonanej przez Radę Okręgowej Izby Radców Prawnych w S., Okręgowy Sąd Dyscyplinarny w S. oraz Wyższy Sąd Dyscyplinarny w W., „...skutkującej błędnym przyjęciem, iż o skreślenie z listy radców nie wystąpił sam obwiniony”.

Przy tak sformułowanym zarzucie kasacyjnym autorka skargi wносиła o:

- uchylenie zaskarżonego kasacją postanowienia w całości,
- uchylenie w całości poprzedzającego go postanowienia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego w S. z dnia 18 października 2001 r.,
- uchylenie uchwały Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych w S. w sprawie skreślenia radcy prawnego Marcjusza S. z listy radców prawnych,
- przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny w S. jako Sąd pierwszej instancji lub Sąd innego okręgu.

Nadto w uzasadnieniu kasacji skarżąca twierdziła, że zachowania obwinionego radcy zmierzały do obejścia prawa oraz uniknięcia odpowiedzialności dyscyplinarnej poprzez doprowadzenie do skreślenia go z listy radców prawnych. Na tym tle autorka kasacji starała się wykazać wadliwość wykładni art. 30 ust. 1 ustawy o radcach prawnych dokonanej przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny.

Rozpoznając niniejszą kasację Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługuje na uwzględnienie. Zgodnie z art. 62³ ustawy o radcach prawnych kasacja może być wniesiona jedynie z powodu rażącego naruszenia prawa lub rażącej niewspółmierności kary dyscyplinarnej. Tym samym w treści tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia strona nie może ograniczyć się do wyrażenia ocen, że czuje się zaskarżonym orzeczeniem pokrzywdzona czy też do polemiki z ustaleniami faktycznymi, dokonanymi przez korporacyjny sąd odwoławczy lub do kwestionowania ocen dokonanych przez ten organ, bez jednoczesnego wskazania, które przepisy prawa zostały w toku korporacyjnego postępowania dyscyplinarnego naruszone i bez wykazania nadto, że naruszenie to miało charakter rażący. W postępowaniu kasacyjnym dotyczącym konkretnego orzeczenia odwoławczego sądu dyscyplinarnego nie można zatem podnosić zarzutów nawiązujących jedynie do „błędnej oceny postępowania radcy prawnego”, do której dojsć miało nadto w postępowaniu toczącym się przed innym organem (choćby był to także organ korporacyjny) i w innym trybie. Dokonując – w kasacyjnym postępowaniu dyscyplinarnym – adaptacji dorobku orzecznictwa kasacyjnego Sądu Najwyższego ukształtowanego na gruncie Kodeksu postępowania karnego (który to dorobek – w związku z treścią art. 62⁶ ustawy o radcach prawnych – może i powinien mieć odpowiednie zastosowanie, z wyjątkiem orzeczeń dotyczących unormowań zawartych w art. 526 § 2 oraz w art. 530 § 2 i 3 k.p.k.), należy zatem stwierdzić, że: 1/ nie można identyfikować kontroli kasacyjnej prawomoc-

nych orzeczeń dyscyplinarnych z odmienną w swych założeniach i o wiele szerszą kontrolą odwoławczą nieprawomocnych orzeczeń dyscyplinarnych (por. z wyrokiem SN z dnia 30 maja 1996 r., V KKN 29/96, OSNKW 1996, z. 7-8, poz. 44); 2/ wskazana wyżej ustawa korporacyjna ogranicza podstawy kasacji do kontroli zaskarżonego orzeczenia tylko z punktu widzenia naruszenia przepisów prawa, z wyłączeniem badania prawidłowości ustaleń faktycznych. Błędy w ustaleniach faktycznych mogą tylko pośrednio uzasadniać uchylenie zaskarżonego orzeczenia, gdy są wynikiem naruszenia przepisów prawa procesowego (por. z wyrokiem SN z dnia 21 maja 1996 r., IV KKN 4/96, niepubl.); 3/ Sąd Najwyższy, orzekając w trybie kasacji, także i w sprawach dyscyplinarnych, nie jest władny dokonywać ponownej oceny dowodów i na podstawie własnej oceny kontrolować poprawności dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych. Zadaniem Sądu Najwyższego jest jedynie sprawdzenie czy dokonując ustaleń faktycznych orzekające w obu instancjach sądy nie dopuściły się rażącego naruszenia reguł procedowania, co mogłoby mieć wpływ na ustalenia faktyczne, a w konsekwencji na treść wyroku. Innymi słowy, kontroli podlegają nie same ustalenia faktyczne, ale sposób ich dokonania (por. z wyrokiem SN z dnia 6 września 1996 r., II KKN 63/96, OSNKW 1997, z. 1-2, poz. 11).

Przenosząc powyższe uogólnienia na grunt realiów rozpoznawanej sprawy stwierdzić zatem należy, że:

- I. Zgodnie z art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych odpowiedzialności dyscyplinarnej podlegają jedynie radcowie prawni i aplikanci radcowscy. Jest to naturalną konsekwencją założenia, że organy o charakterze korporacyjnym, jakimi są Okręgowy i Wyższy Sąd Dyscyplinarny, nie mogą orzekać w sprawach podmiotów nie będących członkami korporacji. Nie może być zatem pociągnięta do odpowiedzialności dyscyplinarnej przed wskazanymi wyżej organami korporacyjnymi samorządu radcowskiego osoba skreślona z listy radców prawnych (por.

Z. Klatka: Ustawa o radcach prawnych. Komentarz, Warszawa 1999, s. 356. Analogiczne rozwiązanie obowiązuje na gruncie przepisów prawa o adwokaturze – por. art. 80 ustawy z dnia 26 maja 1982 r., Dz. U. 2002 r. Nr 123 poz. 1058 ze zm. oraz Z. Krzemiński: Prawo o adwokaturze. Komentarz, Warszawa 1998, s. 147). W zaskarżonym skargą kasacyjną postanowieniu Wyższego Sądu Dyscyplinarnego ustalono, że w chwili orzekania o umorzeniu postępowania przez sąd pierwszej instancji Marcjusz S. nie był już radcą prawnym, zaś przy dokonywaniu tego kluczowego ustalenia sądy dyscyplinarne nie dopuściły się żadnych uchybień proceduralnych.

- II. Jedynym przepisem, zapobiegającym instrumentalnemu wystąpieniu z korporacji po to, aby uniknąć postępowania dyscyplinarnego, jest dyspozycja art. 30 ust. 1 ustawy o radcach prawnych, zgodnie z którym w wypadku gdy przeciwko radcy prawnemu toczy się postępowanie dyscyplinarne albo sądowe o przestępstwo zagrożone dodatkową karą pozbawienia praw publicznych lub prawa do wykonywania zawodu, do czasu zakończenia takiego postępowania można odmówić skreślenia z listy radców prawnych pomimo wniosku radcy prawnego, o którym mowa w art. 29 pkt 1. Przepis ten ma na celu zachowanie możliwości napiętnowania przez organy korporacyjne szczególnie nagannych zachowań radcy prawnego. Rzecz jednak w tym, że ocena czy zachodzą okoliczności przemawiające za nieskreśleniem radcy prawnego z listy w tym celu, aby zachować jurysdykcję organu korporacyjnego, może być dokonywana w postępowaniu toczącym się w trybie art. 29 i art. 30 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. 2002 r. Nr 123, poz. 1059 ze zm.), nie zaś w postępowaniu dyscyplinarnym. Skreślenie następuje bowiem uchwałą rady izby o charakterze decyzji administracyjnej, zaś postępowania poprzedzające uchwałę prowadzi się stosując przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego (zob.

Z. Klatka: *op. cit.*, s. 263). Zatem jeśli by nawet podzielić rozumowanie, które prezentuje pokrzywdzona Sylwia K., że zachowanie obwinionego radcy sprowadzało się do świadomego i celowego zaprzestania płacenia składek, aby uniknąć postępowania dyscyplinarnego, i że zatem powinno ono być potraktowane jako równoważne wystąpieniu przez samego radcę z wnioskiem o skreślenie z listy, albowiem stanowiło wyraz woli obwinionego co do skreślenia go z listy (które to założenie jest zresztą nader wątpliwe tak z przyczyn dowodowych, gdyż Marcjusz S. musiał zaprzestać płacenia składek co najmniej na rok przed wydaniem uchwały przez OIRP w S., a więc już przed lipcem 2000 r., natomiast wniosek o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego Sylwia K. złożyła dopiero w połowie września 2000 r., jak i z przyczyn jurydycznych), to stwierdzić należy, że jego autorka wybrała dla prezentacji tego poglądu niewłaściwe forum. Gdyby pokrzywdzona na właściwej, wskazanej wyżej drodze wykazała, że uchwała nr 383/V/2001 Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych z dnia 2 lipca 2001 r. narusza jej interes prawny (co znów jest nader wątpliwe, ale czego Sąd Najwyższy zgodnie z podziałem kompetencji nie jest władny przesądzać w niniejszym postępowaniu), i tym samym doprowadziła do wzruszenia prawomocnej uchwały o skreśleniu Marcjusza S. z listy radców prawnych, dopiero wówczas korporacyjny sąd radcowski władny byłby kontynuować przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne (pod warunkiem, rzecz jasna, że w międzyczasie nie nastąpiłoby przedawnienie deliktu dyscyplinarnego). Wskazane wyżej względy na brak kompetencji funkcjonalnej czynią też bezprzedmiotowym zawarty w skardze kasacyjnej wniosek o uchylenie przez Sąd Najwyższy, niejako „przy okazji” rozpoznawania kasacji od postanowienia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego w W. z dnia 20 listopada 2002 r., także i uchwały Rady Okręgowej Izby

Radców Prawnych w S. w sprawie skreślenia radcy prawnego Marcjusza S. z listy radców prawnych.

- III. Bezsporne jest, że już w dniu podejmowania przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w S. w dniu 18 października 2001 r. postanowienia o umorzeniu postępowania dyscyplinarnego przeciwko Marcjuszowi S., uchwała Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych z dnia 2 lipca 2001 r. o skreśleniu tej osoby z listy radców prawnych na podstawie art. 29 pkt 4 lit. a była prawomocna. W konsekwencji Marcjusz S. nie podlegał, jak to wskazano wyżej w pkt I wyводу, jurysdykcji dyscyplinarnej organów radcowskich, a zatem rozstrzygnięcie o umorzeniu postępowania dyscyplinarnego przed tymi organami na podstawie art. 67 ust. 2 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 17 § 1 pkt 8 k.p.k. nie tylko nie naruszało prawa, ale wręcz było z prawem zgodne. Konstatacja powyższa w pełni odnosi się również do utrzymującego rozstrzygnięcie organu pierwszej instancji w mocy postanowienia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, które to rozstrzygnięcie – jako jedyne (zob. treść art. 62² ust. 1 ustawy o radcach prawnych) – stanowić mogło substrat zaskarżenia skargą kasacyjną.
- IV. W związku z zawartymi w kasacji pokrzywdzonej krytycznymi uwagami, że były radca prawny Marcjusz S. uzyskał w międzyczasie wpis na listę adwokatów Okręgowej Rady Adwokackiej w S. i rozpoczął wykonywanie zawodu adwokata, zauważyć należy, że korporacja radcowska i korporacja adwokacka stanowią dwa odrębne organizmy samorządu zawodowego. W związku z tym organy dyscyplinarne samorządu radcowskiego nie posiadają kompetencji jurysdykcyjnej nad osobami wpisanymi wyłącznie na listę adwokatów, a skreślonymi z listy radców prawnych. W piśmiennictwie (zob. Z. Krzemiński: *op. cit.*, s. 147) oraz w orzecznictwie (zob. orzeczenie SN z dnia 23 maja 1964 r., R.Adw. 94/63, Pal. 1964, Nr 11, s. 75) wyrażany jest pogląd, że adwo-

kat i aplikant adwokacki nie może być pociągnięty do odpowiedzialności za czyn popełniony przed wpisem na listę adwokatów lub aplikantów adwokackich. Tym niemniej należy zwrócić uwagę na unormowanie przewidziane w art. 74 prawa o adwokaturze, zgodnie z którym okręgowa rada adwokacka może skreślić adwokata z listy adwokatów w związku z czynem popełnionym przed wpisem na listę, jeśli spełnione zostaną kumulatywnie dwa warunki: po pierwsze czyn popełniony przez zainteresowanego stanowiłby przeszkodę wpisu (w praktyce może tu chodzić o takie zachowanie przed wpisem, które świadczy o tym, że zainteresowany nie daje rękojmi prawidłowego wykonywania zawodu adwokata, o której mowa jest w art. 65 pkt 1 prawa o adwokaturze), po drugie czyn ten nie był znany radzie przy podejmowaniu uchwały o wpisie. Zajęcie stanowiska co do zaistnienia przesłanek określonych w art. 74 prawa o adwokaturze lub braku ich spełnienia leży w kompetencjach samorządu adwokackiego, z ewentualną drogą zaskarżenia do sądu administracyjnego (przy czym i w tym wypadku nader wątpliwe jest, czy pokrzywdzona mogła by zostać uznana za „zainteresowanego” w rozumieniu stosownych przepisów, ale czego Sąd Najwyższy zgodnie z podziałem kompetencji nie jest władny przesądzać w niniejszym postępowaniu). Nadto wypada stwierdzić, że gdyby pokrzywdzona uważała, iż w wyniku działań lub zaniechań jej byłego pełnomocnika poniosła szkodę majątkową – może dochodzić przed sądami powszechnymi odszkodowania na zasadach przewidzianych w kodeksie cywilnym.

Z wszystkich wyżej omówionych powodów Sąd Najwyższy oddalił kasację wniesioną przez pokrzywdzoną Sylwię K. od postanowienia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego w W. z dnia 20 listopada 2002 r., zwalniając ją jednocześnie od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.